

WYROK Z DNIA 6 LUTEGO 2003 R.

III KKN 513/00

Nie każde naruszenie przez pracodawcę lub działającego w jego imieniu przepisów art. 32 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (jedn. tekst: Dz. U. Nr 79, poz. 854), gwarantujących ochronę stosunku pracy działaczy związków zawodowych, stanowi rażące naruszenie prawa pracy w rozumieniu w art. 281 pkt 3 k.p. W szczególności nie zawsze stanowi takie naruszenie, rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, gdy zaistniały ku temu określone w kodeksie pracy przyczyny, a nie dochowano jedynie wymaganej procedury rozwiązania.

Przewodniczący: sędzia SN J. Skwierawski.

Sędziowie SN: T. Grzegorzczak, J. Szewczyk (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: K. Parchimowicz.

Sąd Najwyższy w sprawie Jana W., oskarżonego z art. 281 pkt 3 k.p., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 6 lutego 2003 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę od wyroku Sądu Rejonowego w T z dnia 27 czerwca 2000 r., utrzymującego w mocy orzeczenie Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w T. z dnia 7 kwietnia 2000 r.

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i utrzymane nim w mocy orzeczenie Kolegium do spraw Wykroczeń i na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. uniewinnił oskarżonego Jana W. (...)

U Z A S A D N I E N I E

Orzeczeniem Kolegium do spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w T. z dnia 7 kwietnia 2000 r. Jan W. został uznany za winnego tego, „że w dniu 18 listopada 1999 r. rozwiązał umowę o pracę z Anną H., Przewodniczącą Komisji Zakładowej NSZZ «Solidarność» przy PGKiM w T. bez wypowiedzenia, naruszając w sposób rażący przepisy prawa przez to, że nie uzyskał zgody zakładowej organizacji związkowej na rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem będącym członkiem zarządu zakładowej organizacji związkowej. W dniu 20. lipca 1999 r. rozwiązał umowę o pracę ze Zbigniewem T., członkiem Zarządu NSZZ Pracowników PGKiM Sp. z o.o. bez wypowiedzenia, naruszając w sposób rażący przepisy prawa przez to, że nie uzyskał zgody zakładowej organizacji związkowej na rozwiązanie stosunku pracy z w/w pracownikiem”, tj. popełnienia wykroczeń opisanych w art. 281 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych. Na podstawie art. 39 § 1 k.w. Kolegium odstąpiło od wymierzenia kary obwinionemu.

Od tego orzeczenia odwołanie wniósł Jan W., który, nie precyzując zarzutu odwoławczego, podniósł, iż w jego zachowaniu brak znamiona rażącego naruszenia prawa, o jakim mowa w art. 281 pkt 3 k.p. W konsekwencji wniósł o uniewinnienie bądź uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Kolegium do spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w T.

Sąd Rejonowy w T., wyrokiem z dnia 27 czerwca 2000 r., nie uwzględnił odwołania i utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy, a kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążył oskarżonego.

Wyrok ten w całości zaskarżył obrońca oskarżonego, który w kasacji zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 281 pkt 3 k.p. pracy przez ustalenie, że Jan W. dopuścił się tego wykroczenia mimo poważnych wątpliwości w tym względzie, a zwłaszcza niewykazanie, że Jan W. w sposób rażący naruszył przepisy prawa pracy;
2. rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 1 § 2 k.w. przez przypisanie winy obwinionemu w czasie czynu;
3. rażące naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 4, 6 i art. 7 § 2 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, które miało wpływ na treść wyroku, a wynikające z oparcia się jedynie na dowodach formalnych, z pominięciem wielu faktów korzystnych dla obwinionego, w pełni usprawiedliwiających jego działanie, jak też pominięcie zasad współżycia społecznego nakazujących mu takie działanie jako kierownikowi zakładu pracy.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów autor kasacji wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uchylenie zarówno wyroku Sądu Rejonowego w T., jak i orzeczenia Kolegium do spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w T. i uniewinnienie Jana W.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja zasługuje na uwzględnienie.

Trafny jest zarzut rażącej obrazu prawa materialnego, a mianowicie art. 281 pkt 3 k.p., przez przypisanie Janowi W. wykroczeń, mimo braku ustaleń wskazujących na to, że w sposób rażący naruszył on przepisy prawa pracy. W przedstawionej sytuacji Sąd Najwyższy odstąpił od rozpoznania pozostałych zarzutów kasacji, jako bezprzedmiotowych (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k.).

Bezsporne jest, że Kolegium do spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w T. lakonicznie ustaliło, że „Jan W. jako pracodawca rozwiązał umowę o pracę z dwoma pracownikami w trybie art. 52, bez uzyskania zgody zakładowej organizacji związkowej wymaganej przy rozwiązywaniu

umów z pracownikami chronionymi Zbigniewem T. i Anną H. Wobec powyższego Kolegium uznało że вина obwinionego nie budzi wątpliwości ...”.

Zdaniem Kolegium, Anna H. i Zbigniew T. „dopuszcili się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, to stanowiło podstawę rozwiązania stosunku pracy, a nie działalność na rzecz związku zawodowego. Bezkrytyczna ochrona organizacji związkowej uniemożliwiła pracodawcy zgodne z prawem rozwiązanie umów z pracownikami, dopuszczającymi się wielokrotnie naruszeń obowiązków pracowniczych, które naraziły zakład pracy na szkody”. Wspomniane wcześniej ciężkie naruszenia obowiązków pracowniczych polegały na narażeniu przedsiębiorstwa na poważną szkodę oraz na przebywaniu w pracy w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Kolegium nie uzasadniło, dlaczego oceniło, że w ustalonym stanie faktycznym Jan W. rażąco naruszył przepisy prawa pracy.

Jak już wspomniano, po rozpoznaniu odwołania oskarżonego, który podniósł, iż w jego zachowaniu brak jest znamion „rażącego naruszenia przepisów prawa pracy” w rozumieniu art. 281 pkt 3 k.p., Sąd Rejonowy w T. utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy, dzielając „w całej rozciągłości” stanowisko Kolegium. W zasadzie także Sąd Rejonowy nie uzasadnił podstawy prawnej orzeczenia, ograniczając się do stwierdzenia „naruszenie przez oskarżonego przepisów art. 32 ustawy z 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych stanowi rażące naruszenie przepisów prawa w rozumieniu art. 281 pkt 3 k.p.”.

Zaprezentowany pogląd w realiach niniejszej sprawy nie zasługuje na aprobatę.

W doktrynie prawa pracy podkreślono, że o rażącym naruszeniu przepisów prawa pracy można mówić, gdy bezprawność rozwiązania stosunku pracy w konkretnym wypadku jest oczywista dla każdego i przez to budzi szczególną społeczną dezaprobatę. Nie zachodzi natomiast przypadek rażącego naruszenia prawa pracy, gdy merytoryczne podstawy roz-

wiązania stosunku pracy istniały, a naruszono jedynie normy proceduralne (por. A. Kijowski: Odpowiedzialność za wykroczenia przeciwko prawom pracownika, w: Studia nad Kodeksem pracy, Poznań 1975 s. 273).

Podobnie orzekał Sąd Najwyższy (por. uchwała SN z dnia 27czerwca 1985 r., III PZP 10/85, OSNCP 1985, z. 11, poz. 164). Ponadto w wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy wyjaśniał, iż wykorzystywanie prawa o ochronie funkcjonariuszy związkowych przed zwolnieniem z pracy w sytuacji rażącego naruszenia obowiązków pracowniczych należy traktować jako nadużycie prawa. Przykładowo, w wyroku z dnia 17 września 1997 r. (I PKN 273/97) Sąd Najwyższy stwierdził „Biorąc pod uwagę, że ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, jakich dopuścił się powód, nie pozostaje w żadnym związku z faktem pełnienia przez niego funkcji członka zarządu zakładowej organizacji związkowej, powoływanie się w tym wypadku przez powoda na szczególną ochronę stosunku pracy wynikającą z art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych uznać należy za nadużycie prawa podmiotowego, które jest oczywiście sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa oraz z zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p.)” (OSNAPiUS 1998, z. 13, poz. 394).

Podsumowując przedstawione rozważania, należy stwierdzić, że przez rażące naruszenie przepisów prawa pracy, o jakim mowa w art. 281 pkt 3 k.p., należy rozumieć jedynie sytuację, w której bezprawność rozwiązania stosunku pracy jest jaskrawa, oczywista dla każdego (...). Nie każde zatem naruszenie przez pracodawcę lub działającego w jego imieniu przepisów art. 32 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (jedn. tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854), gwarantujących ochronę stosunku pracy działaczy związków zawodowych, stanowi rażące naruszenie prawa pracy w rozumieniu w art. 281 pkt 3 k.p.

Kolegium do spraw Wykroczeń jednoznacznie ustaliło, że bezkrytyczna ochrona zakładowych organizacji związkowych członków swoich

zarządów przed słusznym rozwiązaniem stosunku pracy bez wypowiedzenia, uniemożliwiła Janowi W. zachowanie zgodne z wymogami prawa pracy. W świetle przedstawionych okoliczności złamanie przez oskarżonego normy proceduralnej, zawartej w art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych, zostało błędnie ocenione jako rażące naruszenie prawa pracy w rozumieniu art. 281 pkt 3 k.p.

Powyższe argumenty prowadzą do jednoznacznego wniosku, iż przypisanie winy Janowi W. było oczywiście niesłuszne już w chwili wydania orzeczenia przez Kolegium do spraw Wykroczeń, gdyż w zachowaniu oskarżonego brak było znamion wykroczenia opisanego w art. 281 pkt 3 k.p. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i utrzymane nim w mocy orzeczenie Kolegium i na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. uniewinnił oskarżonego. Zdaniem Sądu Najwyższego, chociaż w przepisie art. 537 § 2 k.p. mówi się o oczywiście niesłusznym skazaniu – rozumowanie *a maiori ad minus* prowadzi do wniosku, że przepis ten ma także zastosowanie w wypadku niesłusznego przypisania winy i odstąpienia od wymierzenia kary (por. wyrok SN z dnia 17 stycznia 2002 r., II KKN 368/99, OSNKW 2002, z. 3-4, poz. 25).